



**Il. 12.3.** Uprząż skórzana do podtrzymywania detektora promieniowania i jego akumulatorów. Urządzenie wibrujące umieszczone pod pachą było używane do zaalarmowania operatora o wykryciu promieniowania

Źródło: Z podziękowaniem dla archiwum BStU w Berlinie oraz Kristie Macrakis z Georgia Institute of Technology w Atlancie.

W innym przypadku Stasi otrzymała informację, że para identycznych bliźniaczek ma zamiar wymienić się paszportami, aby jedna mogła uciec na Zachód, gdzie mieszkała już druga. Stasi zaplanowała oznaczenie radioaktywnością siostry mieszkającej na Wschodzie, aby można było ją wykryć podczas przekraczania granicy. Przeszkolono 2 agentów, otrzymali oni radioaktywny spray, ale plan został porzucony, gdyż służby specjalne znalazły inny sposób identyfikacji sióstr.

Rudolf Bahro był pisarzem i dysydem mieszkającym we Niemczech Wschodnich, któremu udało się opublikować dużą część pracy na Zachodzie. Ponieważ jego pisma przez komunistów były uważane za wywrotowe, musiał je ukrywać przed urzędnikami państwowymi. Pewnego razu, w roku 1977, schował 321-stronicowy manuskrypt poza domem, chcąc wysłać go w oddzielnych paczkach do sympatyków w NRD i innych sąsiednich państwach bloku wschodniego, a w końcu do Niemiec Zachodnich. Stasi znalazła kryjówkę i rozpyliła środek radioaktywny na kartkach papieru, aby prześledzić ich trasę i zidentyfikować osoby, które pomagały autorowi. Monitorując sygnały gamma w okresie 23–24 sierpnia 1977 r., Stasi namierzyła 17 wysyłek, które stały się dowodem na to, komu przekazywano te materiały. Metoda Chmury wykryła sympatyków, kurierów i przyjaciół Bahro'a, którzy zostali aresztowani. W 1979 r., w 30. rocznicę powstania NRD, Bahro na mocy amnestii został zwolniony i wraz z rodziną deportowany.

Radioaktywność wykorzystywano także do wykrywania sprawców kradzieży pieniędzy. 4 maja 1988 r. funkcjonariusze Stasi oznaczyli banknoty o wartości 25 marek wschodnioniemieckich (DM) za pomocą 2,2 MBq (60 mikrocurie) srebra-110m. Pieniądze zostały umieszczone w zaklejonej kopercie i nadane pocztą. Dzięki systematycznemu monitorowaniu na odległość pracowników poczty pod kątem obecności promieniowania gamma udało się ustalić konkretną osobę, dla której odczyty były wysokie. Gdy ją wezwano i przeszukano, miała przy sobie 8 z 20 oznaczonych banknotów. Pozostałych 12 banknotów nigdy nie odnaleziono. Co ciekawe, służby bezpieczeństwa brały pod uwagę, na jakie dawki promieniowania są narażone osoby, które noszą ze sobą radioaktywne banknoty. Oceniono, że przenoszenie w kieszeni jednego banknotu powodowało otrzymanie dawki 2 Sv. Noszenie wielu banknotów mogło narazić daną osobę na ryzyko miejscowego uszkodzenia ciała, zwłaszcza gdy pieniądze znajdowały się blisko jąder lub jajników, zwłaszcza młodych ludzi. Niebezpieczeństwo istniało także w przypadku, w którym radioaktywne banknoty były przechowywane przez małe dzieci lub kobiety w ciąży. Aby uspokoić pracowników, Stasi wylistowała, jakie dawki promieniowania są uważane za bezpieczne dla agenta i celu (podejrzanego). Warto zauważyć, że dawki dopuszczalne dla śledzonego podejzanego były wyższe niż dopuszczalne dla agentów Stasi. Jednak trzeba mieć na uwadze, że agenci otrzymywali dawkę zawodową, powtarzającą się przy długotrwałej pracy obserwacyjnej (tabela 12.2).